Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 11. kwietnia 1935 r. | Nr. 44

Patrjotyzm a nacjonalizm.

W numerze trzecim (marcowym) „Ruchu Katolickiego" znajdujemy prace ks. Jana Mikesa p. t. „Komunizm i nacjonalizm w świetle chrześcijańskiego światopoglądu". z której dowiadujemy się, że

. . . patrjotyzm jest miłością własnego narodu własnego kraju i rasy, która każdemu jest najbliższa . . . Taki patrjotyzm jest jedynie wyższym stopniem miłości i jej nakazem . . .

Autor, w dalszym ciągu, bardzo wyraźnie i bardzo trafnie przeprowadza różnice, jakie zachodzą pomiędzy patrjotyzmem i nacjonalizmem, dochodząc do wniosku:

. . . nacjonalizm jest równoznaczny z nienawiścią rasową i dlatego ze stanowiska chrześcijańskiego można go jedynie traktować jako grzech przeciwko wielkiemu przykazaniu miłości . . .

Potępienie nacjonalizmu przez biskupa, wiedeńskiego, aczkolwiek w naszych stosunkach zasługuje na podkreślenie, nie jest uodosobnione i nie jest nowe. Od całego szeregu lat walczy katolicyzm z nacjonalizmem, a walkę tę światły odłam duchowieństwa katolickiego w Polsce prowadził w swoim czasie bardzo energicznie.

Przed dziesięciu zgórą laty w wychodzącej we Lwowie „Gazecie Kościelnej" (Nr. Nr. 14 i 15 za 1924 r.) ks. dr. Józef Lubelski zamieścił artykuł „Nacjonalizm w świetle etyki katolickiej", wypowiadając zdanie:

. . .nacjonalizm w znaczeniu egoizmu narodowego jest panującą chorobą obecnych czasów. Nic dziwnego, że rozszerzył się w Polsce zwłaszcza, że długoletnia niewola naszego narodu stworzyła mu lepsze warunki niż gdzieindziej . . .

Ks. Kubelski nie chce posądzać ogółu Polaków o sympatje dla nacjonalizmu, bo:

. . . naród polski, w całości wzięty, jest jednak — zwłaszcza w czynach daleki od niego. - a to dzięki swojej kulturze katolickiej i tradycjom polskim . . .

W trosce o duszę młodzieży powiada, że:

. . . byłoby nieszczęściem, gdyby u nas ten kierunek się rozwinął, utrwalił i zapanował, gdyby zwłaszcza nasza młodzież, ta przyszłość narodu, na jego zasadach się kształciła i wychowywała. Groziłoby nam wtenczas niebezpieczeństwo, że wytworzy się u nas duch ciasnego partykularyzmu z objawami buty i nienawiści do innych, że dla wielkich celów i żądań ogólnoludzkich, a zwłaszcza Kościoła Katolickiego brak będzie u nas zrozumienia i pracy z wielką szkodą i dla ludzkości i dla nas samych . . .

Duchowieństwo katolickie broni się przed wszelkiem łączeniem katolicyzmu z nacjonalizmem nietylko ze względów zasadniczych, ale i konieczności odżegnania się od wszelkiego rodzaju partyjnictwa. Czyni to z nakazu Ojca św. Piusa XI, który ostrzega:

. . . niech więc katolicy-kierownicy i członkowie Akcji Katolickiej przypomną sobie słuszne i mądre słowa poprzednika naszego Leona XIII mianowicie, że należy odrzucić przewrotne poglądy tych ludzi, którzy utożsamiają religję z jakąkolwiek partją polityczną i to tak dalece nawet, że zwolenników innych partyj nie uważają już prawie za katolików. To właśnie uczyniłoby z wzniosłej sprawy religji pole politycznych popisów partyjnych . . (ks. Stanisław Bross: „Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej" — Poznań).

Z przytoczonych wyżej zdań i ostrzeżeń wynika, że Kościół Katolicki nie chce mieć nic wspólnego z partjami politycznemi wogóle, a nacjonalistycznemi w szczególności.

Pogląd etyki chrześcijańskiej na nacjonalizm jest najzupełniej zgodny ze wskazaniami naszej Konstytucji. Na poczesnem miejscu nowej Ustawy Konstytucyjnej widnieją następujące słowa: „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli". I dalej: „Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia . . . uprawnień".

W świetle tych wskazań uwidacznia się w całej pełni dwulicowość tych czynników partyjnych, które pod pokrywką patrjotyzmu i katolicyzmu szerzą hasła nacjonalistyczne, rozsadzające świeżo scementowaną zwartość naszego społeczeństwa - fundament dalszego mocarstwowego rozwoju Państwa.

Wybory gdańskie zawiodły nadzieje hitlerowców.

Celem, jaki sobie postanowił Senat Gdański, rozpisując nowe wybory do Volkstagu, było „uregulowanie wewnętrznych spraw" na terenie Wolnego Miasta. Wiedziano powszechnie, iż w pierwszym rzędzie chodziło o zdobycie dla narodowo - socjalistycznej frakcji 2/3 głosów w Volkstagu, potrzebnych dla przeprowadzenia niezbędnych reform. „Reformy" miały polegać na wyrugowaniu z życia publicznego opozycji, na którą składali się narodowo-niemieccy centrowcy, socjalni-demokraci i komuniści i na nadaniu Volkstagowi jednolitego oblicza narodowo-socjalistycznego.

Mandatów w Volkstagu jest 72. Dotychczas narodowi-socjaliści posiadali 41 mandatów, do 2/3, a więc do 48-miu, brakowało więc im 7 mandatów. O nie toczyła się walka, od ich zdobycia uzależnili przywódcy dalszą taktykę, narazie przyrzekając ogólnikami o „prawach natury", które muszą w ostatecznym wyniku zwyciężyć".

Włożono olbrzymi wysiłek w zdobycie owej potrzebnej ilości dodatkowych 7-miu mandatów, zmobilizowano wszystkie najlepsze atuty propagandowe — aby, jak to oświadczył min. Goebbels, zademonstrować zagranicy, jak dalece Gdańsk jest zespolony duchem „swastyki" z Rzeszą.

Rezultat wyborów przekreślił te nadzieje. Narodowi socjaliści zdobyli tylko 60 proc, głosów, zamiast spodziewanych 66 proc., mogących im zapewnić swobodę działania Volkstagu.

Znamienny to rezultat — nas wszakże bardziej obchodzi p i ę k n e z w y c i ę s t w o odniesione przez Polaków gdańskich, którzy w zrozumieniu wspolnoty interesów i powagi, ciążącego na nich zadania, zblokowali się w jedną listę i w porównaniu z ostatniemi wyborami z maja 1933 r. zdobyli pokaźną ilość nowych głosów.

Prowizoryczny podział mandatów do Volkstagu.

GDANSK. Przy podziale mandatów do Volkstagu gdańskiego wedle prowizorycznych obliczeń przypada na listę narodowo-zocjalistyczną 44 mandatów, na listę sosjalistyczną 12 mandatów, na listę centrową 9 mandatów, na listę komunistyczną 2 mandaty, na listę nacjonalistyczną 3 mandaty i na listę polską 2 mandaty.

Z ramienia Polaków zasiądą w gdańskim Volkstagu kupiec p. Budzyński i prezez Zjednoczenia Zawodowego p. Lendzion.

Komentarze prasy berlińskiej.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych danych, prasa niemiecka piszę o olbrzymiem zwycięstwie partji nar. socjalistów, jednak nuta triumfu jest przytłumiona i nie osiąga napięcia, wywołanego przez plebiscyt w Saarze.

Urzędowy organ partyjny „Voelkische Beobachter" podkreśla pozytywne wyniki dla partji, wypływające z wyborów.

„Montag" twierdzi, że partja narodowosocjalistyczna wyszła z walki wyborczej ogromnie wzmocniona. Celem wyborów gdańskich było udowodnienie światu, iż mimo nienaturalnego traktatu, którego rozwiązanie nie należy od Niemców gdańskich, należą oni ciałem i duszą do niemczyzny.

Aresztowanie angielskiego dziennikarza w Gdańsku.

GDANSK. Wczoraj w nocy aresztowany został w Gdańsku stały korespondent warszawski „Manchester Guardian", „News Chronicle" i innych pism angielskich p. Joel Zang. Zawiadomiony o tem dyżurny urzędnik Komisarjatu Generalnego Rzplitej w Gdańsku interwenjował natychmiast u władz gdańskich. Komisarz generalny Rzplitej Papen interwenjował osobiście w senacie Wolnego Miasta u s e n a t o r a Boctchora. Senator Boctcher obiecał niezwłocznie przeprowadzić zbadanie sprawy i udzielić odpowiedzi.

W związku z tą sprawą prezes Związku Dziennikarzy Rzplitej dyr. Mieczysław Scieżyński i prezes klubu prasy zagranicznej w Warszawie red. Roberto Suster zgłosili się w dniu dzisiejszym do wydziału prasowego MSZ. z prośbą o przeprowadzenie interwencji u władz gdańskich w sprawie aresztowania korespondenta pism angielskich p. Zanga.

„Pogańskie fantazje" gen. Ludendorffa.

BERLIN. Gen. Ludendorff ogłosił w wydawanym przez siebie czasopiśmie z okazji 70-tej rocznicy swoich urodzin sensacyjny artykuł, w którym oświadczył m in., że w celu tworzenia silnej armji niemieckiej należałoby odwrócić się od wiary chrześcijańskiej(!). Ludendorf pisze dosłownie: „Niechaj mnie cały naród niemiecki usłucha przynajmniej w 70-tą rocznicę urodzin. Nie nienawiść do wiary chrześcijańskiej jest przyczyną mojej walki z nauką chrześcijańską. Przyczyną mej walki jest jedynie ukochanie narodu niemieckiego i jego siły zbrojnej".

Bunt załogi na statku tureckim.

GDYNIA. Na przybyłym dn. 5 bm. do Gdyni parowcu tureckim „Erol" zaszedł następujący incydent. Kapitan statku zwrócił się do władz o interwencję wobec załogi, która z mechanikiem na czele odmówiła posłuszeństwa. Powodem incydentu jest zatarg o płace załogi. Załoga zachowuje się spokojnie. Wszczęto kroki dla zlikwidowania zatargu.

Tylko powszechna subskrypcja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej pozwoli nam przebudować Polskę.

Ile płacimy na ubezpieczenia społeczne.

W Zakładzie ubezpieczeń społecznych zostały obecnie dokonane obliczenia sum świadczeń, wypłaconych w ciągu roku 1934.

Z tytułu świadczeń emerytalnych robotników wypłacono w roku ubiegłym — 10 055 536 zł. Swiadczenia emerytalne pracowników umysłowych wyniosły 27 631 529 zł., świadczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych 12 267 800 zł., świadczenia od wypadków w zatrudnieniu 35 571 082 zł.

Min. Eden zapadł na osłabienie serca.

LONDYN. Dn. 7 kwietnia wieczorem ogłoszony został biuletyn lekarski, stwierdzający, że minister Eden wskutek burzliwego przelotu samolotem w drodze powrotnej z Pragi zapadł na osłabienie serca, wobec czego lekarze zalecają mu bezwzględny odpoczynek na okres 4—6 tygodni.

Powyższy biuletyn potwierdza kursujące od chwili powrotu min. Edena pogłoski, iż przeszedł on w Kolonji atak serca.

Potworny starzec, morderca 16 chłopców.

BERLIN. Policja berlińska aresztowała 65-letniego Seefelda pod zarzutem morderstwa na tle seksualnem, dokonanem na 8-letnim chłopcu w miejscowości Wittenberg. Istnieje podejrzenie, że Seefeld już poprzednio dokonał szeregu zbrodni seksualnych, mordując 15 chłopców w Brandenburgji i Meklemburgji.

Wicemarszałek Car o nowej Konstytucji.

Na zaproszenie Rady Grodzkiej B. B. W. R. Warszawa-Południe wicemarszałek Sejmu St. Car wygłosił w Teatrze Wielkim odczyt o nowej Konstytucji.

Publiczność zapełniła widownię teatru do ostatniego miejsca. Na odczycie obecni byli m. in. podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Krzysztof Siedlecki oraz liczna grupa posłów i senatorów B. B. W. R.

Konstytucja z dnia 17 marca 1921 roku była aktem Sejmu ustawodawczego, w którym walczyły o władze i o wpływy w państwie poszczególne partje i jednostki. Jednocześnie grupy te odnosiły się z niechęcią do budowniczego Państwa Józefa Piłsudskiego. To też Sejm taki nie mógł stworzyć podstaw dla mocnej władzy. To też taka Konstytucja nikogo zadowolić nie mogła.

Ustrój Polski według nowej Konstytucji oparty jest na własnych przemyślaniach, na własnych tradycjach, a przedewszystkiem na skojarzeniu 2-ch zasadniczych wskazań: wolności obywatelskiej i silnej władzy. Stąd też wynika określenie, że „Państwo jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli".

Jeżeli chodzi o podział władz — to jak wiemy, zasada równości tych władz nie została w parlamentarnem państwie kontynentalnem urzeczywistniona. Władza ustawodawcza uzyskała przewagę nad innemi władzami. Z zasadą tą musieliśmy zerwać i stanęliśmy na stanowisku jednolitości i niepodzielności władzy państwowej. Trzonem tej władzy jest Prezydent Rzplitej.

Jeśli chodzi o Sejm — to wskazując na przerost parlamentaryzmu, nie mieliśmy na celu zwalczania go. Przeciwnie, w Konstytucji przyznajemy Sejmowi uprawnienia, stanowiące naturalną jego funkcję, a więc przedewszystkiem funkcję ustawodawczą, a pozatem kontrolę nad działalnością rządu, odpowiedzialnego zresztą przed Prezydentem Rzplitej i przed Trybunałem Stanu.

W przepisach o prawie wyborczem zachowane zostały cztery przymiotniki: powszechność, równość, tajność i bezpośredność. Jeżeli chodzi o proporcjonalność — to nawet najbardziej demokratyczne kraje, jak np. Szwajcarja, nie wprowadzają tego przymiotnika do swych ustaw konstytucyjnych.

Senat nie może być, jak to jest obecnie, odbiciem tego, co się dzieje w Sejmie. W Senacie chcemy widzieć Izbę reprezentującą opinję społeczną w innym przekroju, przyczem musi być to element trwały, stanowiący odbicie polskiej racji stanu.

Mówca przechodzi następnie do omówienia najważniejszych zarzutów merytorycznych, wysuwanych przeciwko nowej Konstytucji, pomijając zarzuty formalne, jako mało istotne, a ponadto znane z prasy.

Doprowadzenie do naprawy ustroju było i jest koniecznością — kończy prelegent — i dzieło zostało przez nas dokonane. Ale wysiłek zrobiony przez obóz rządowy nie wyczerpuje wszystkiego. Nowa Konstytucja musi wejść w krew i świadomość całego społeczeństwa. Wierzę, że to dzieło przyniesie korzyść Państwu Polskiemu i dzieło się przyczyniać do umocnienia nazawsze jego mocarstwowego stanowiska.

Odczyt wicemarszałka Cara był gorąco oklaskiwany przez zapełniającą teatr publiczność.

Pożyczki dla Gdyni.

Miastu Gdyni przyznano ostatnio nowe pożyczki długoterminowe. Jedna z tych pożyczek w wysokości 150.000 zł. przeznaczona będzie na pokrycie kosztów ukończenia planu zabudowy Gdyni Orłowo Morskie oraz dokończenia budowy drogi, łączącej szosę Gdynia—Sopoty z wybrzeżem morskiem.

Pozatem ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło jeszcze jedną pożyczkę w wysokości 250.000 zł. na budowę domków robotniczych.

Wzrost wkładów w P. K. O w marcu.

W marcu r. b. wkłady oszczędnościowe jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazały dalszy bardzo poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe mianowicie wzrosły o 6.224.003 zł., osiągając na 31 marca r. b. stan 662.704.38 zł.

Jednocześnie ze wzostem wkładów oszczędnościowych, wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu marca rb. P. K. O. wydała 41.846 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na 31/3 br. ogólną ilość 1.589.085 książeczek.

Prezydent Stanów Zjednoczonych otrzyma olbrzymie uprawnienia na wypadek wojny.

WASZYNGTON 7 4. Izba reprezentantów uchwaliła jednomyślnie wniosek komisji senatu o obronie kraju.

Wniosek stanowi poprawkę do projektu Mac Swaina.

Na mocy tego wniosku prezydent Stanów Zjednoczonych w czasie wojny będzie miał prawo rekwirowania wszystkich zasobów finansowych kraju.

Prezydent zyskuje prawo zarządzenia poboru do wojska z tem, że szeregowcy otrzymywać będą żołd równy płacy rob tników niewykwalifikowanych. Prezydent zyskuje prawo poddania kontroli całego przemysłu z wyjątkiem dzienników i księgarń.

Izba uchwaliła również wniosek o opodatkowaniu i konfiskowaniu dochodów przemysłu wojenego.

„Polska posiada trzeźwe powody".

LONDYN, „Sunday Tymes" podkreślając, że W. Brytanja powinna zająć w zamieszaniu europejskiem stanowczą i zdecydowaną rolę medjatora, oświadcza m. in. co następuje:

Pakt wschodni, jaki dotychczas proponowano, jest martwy.

Polska posiada trzeźwe powody dla swej dlań niechęci.

Alternatywa sojuszu wojskowego Francja — Rosja — Czechosłowacja i Włochy przeciwko Niemcom może istotnie odpowiadać tym mocarstwom jako jedyna droga, która im pozostała, ale nam ona nie odpowiada — stwierdza „Sunday Times" i podkreśla, że dopóki istnieje jakakolwiek nadzieja kompromisu, nie należy czynić tego rodzaju pospiesznego i ostrego posunięcia.

Minister Radew przybył do Warszawy.

WARSZAWA. W niedzielę wieczorem przybył do Warszawy bułgarski minister oświaty gen. Radew. Na przybycie ministra Radewa oczekiwali na dworcu głównym min. oświaty Wacław Jędrzejewicz, wiceministrowie: Chyliński i ks. Zongołłowicz, dyrektorzy departamentów i przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych.

Pociąg wiozący znakomitego gościa bułgarskiego przybył o godzinie 23 05. — Po wyjściu z salonki gen. Radewa powitał uroczyście min. Jędrzejewicz.

Na czas swego pobytu w Warszawie minister Radew zamieszka w zarezerwowanym dla niego apartamentach w hotelu Europejskim. Po powitaniu min. Radew odjechał wraz z towarzyszącym mu urzędnikiem bułgarskiego ministerstwa oświaty Piriowem do hotelu.

W czasie swego pobytu w naszym kraju min. Radew zwiedzić ma szkoły i instytucje kulturalno-oświatowe. W środę wyjedzie do Krakowa, gdzie pozostanie przez czwartek.

Wielkie powodzenie wystawy sztuki polskiej w Berlinie.

W dniu 20-ym bm. nastąpi zamknięcie wystawy sztuki polskiej w Berlinie, mieszczącej się w gmachu Pruskiej Akademji Sztuki. Większa część eksponatów — za wyjątkiem obrazu Matejki „Batory pod Pskowem", który zwrócony zostanie natychmiast po zamknięciu wystawy na Zamek w Warszawie — przewieziona zostanie do Monachjum i wystawiona w Deutsches Muzeum.

Wystawa Sztuki Polskiej wywarła w Berlinie bardzo duże wrażenie. Niemieckie sfery artystyczne i prasa wyrażają się z dużem uznaniem o sztuce polskiej, podkreślając jej odrębną fizjognomję i wyzyskanie przez polskich artystów tradycyj sztuki ludowej. W pierwszym rzędzie odnosi się to do polskiej sztuki dekoracyjnej.

W dziale retrospektywnym największe zainteresowanie wzbudziły obrazy Wyspiańskiego, Fałata, Matejki, Chołmońskiego, Gierymskiego i portrety Krzyżanowskiego. W dziale grafiki, z największem uznaniem spotkał się Wyczółkowski i Skoczylas.

Złoty piasek w Poznańskiem.

POZNAN. Prasa poznańska donosi, że w okolicach wsi Boruszyna na polu jednego z gospodarzy znaleziono przy rozkopaniu małego pagórka bryły jakiejś rudy. Równocześnie z wykopywaniem piasku znaleziono bardzo wiele złotych ziarnek. Próbki przesłano do Poznania celem dokonania analizy.

Zawody eliminacyjne 13 balonów niemieckich.
Cztery balony wylądowały na terytorjum Polski.

WARSZAWA. W niedzielę wystartowało z Darmstadtu 13 balonów niemieckich, biorących udział w mistrzostwach niemieckich i jednocześnie w eliminacyjnym locie o puhar Gordon-Benneta, które jak wiadomo, odbędą się w Warszawie. Balony te poleciały na północnowschód. Dziś o godz. 9. 35 w pobliżu Nieszawy wylądował balon „Nordmarkt", pilotowany przez dr. Ehrlewitscha i Georga Jahna. Piloci nie ponieśli żadnego szwanku. Balon nie został uszkodzony. Lotnikami zaopiekowały się władze administracyjne. Drugi balon wylądował o godz. 10.20 w odległości około pół kilometra od stacji Włocławek. Jest to balon „Bochum II", pilotowany przez dr. Scholla i Heinfelda. Władze miejscowe zaopiekowały się lotnikami, którzy wylądowali szczęśliwie. Trzeci balon " Wilhelm von Oppel" wylądował o godz. 12. 30 na terenie powiatu przasnickiego. W balonie tym znajdował się dr. Derk Erick i dr. Kintze Otton. Lotnicy wraz z balonem po porozumieniu się z władzami zostaną odstawieni do granicy. Czwarty balon „Deutschland" wylądował jak wiadomo w południe niedaleko od Torunia.

Niemcy budują olbrzymi gmach min. lotnictwa.

BERLIN. W centrum Berlina wznoszony jest w pospiesznem tempie olbrzymi nowy gmach ministerstwa lotnictwa. Jest to kompleks nowoczesnych budynków, w którego podziemiach umieszczono olbrzymie garaże, mogące pomieścić około 100 samochodów. Przy pracy zatrudnionych jest 1000 robotników w trzech szychtach. Na dz. 1 października oddana będzie do użytku część gmachu. Całość gmachu wykończona będzie dn. 1 kwietnia 1936 r.

Jak sąd niemiecki traktuje Polaków?

Sąd karny w Bytomiu skazał wczoraj na rok więzienia mieszkańca Bytomia Roberta Woźniczka, za to, że zatrudniał w swoim małym warsztacie szewskim kilku bezrobotnych pochodzących z polskiego Górnego Sląska.

Nadto pobrał on 60 marek tytułem zapomogi z magistratu bytomskiego, jakkolwiek należy do mniejszości polskiej, a więc, zdaniem sądu — zapomoga mu się nie należała (!) Wyrok ten jest niezmiernie charakterystyczny dla nastrojów panujących w sądownictwie niemieckiem.

Dziesiąty Marzec.

50

POWIEŚĆ.
(Ciąg dalszy).

— Nigdy tego uczynić nie zdołasz, — rzekła — Musimy się poddać konieczności.

Uniesiony namiętnością objąłem jej postać i przycisnąłem ją do serca, lecz wysunęła się szybko z moich objęć spoglądając z lękiem w kierunku lasu.

— Powiedz mi najdroższa, — prosiłem, — co właściwie stanęło pomiędzy nami?

— Tego nie mogę ci powiedzieć — nie jest to moją tajemnicą. Cieszę się, że opuszczam Cranby-Croft, chociaż tyle tu szczęśliwych przeżyłam lat i ciebie tu poznałam! Muszę wypełnić moje obowiązki, pomimo, że nie uważasz mnie może za zdolną do — poświęcenia się!

— O Mary! — zawołałem biorąc znów jej ręce, — jak możesz tak mówić! Wiem, że jesteś dobrą i szlachetną, i że posiadasz wszelkie najlepsze przymioty, jakie kobieta posiadać może!

— Więc masz do mnię zaufanie?

— Zupełne!

Dziwiłem się sam sobie, jak prędko nauczyłem się odpowiadać podług katechizmu zakochanych.

— A jednak nie zawsze tak było, — szepnęła.

— Nie, ale byłbym każdej chwili uczynił wszystko, czego byłabyś zażądała.

Twarz jej opromienił znów słodki uśmiech szczęścia, lecz jak zawsze — tylko na chwilę.

— Alfredzie, — rzekła, wymawiając po raz pierwszy moje imię, — dla nas jest lepiej, że sie nigdy już nie zobaczymy. Nasze drogi życia rozchodzą się — bo ja nie potrafię zwalczyć przeznaczenia. Pożegnamy się teraz więc — na zawsze.

— Nie ma rzeczywiście dla nas nadziei? — zawołałem z rozpacza.

— Nie! — rzekła cicho. I po chwili milczenia dodała jeszcze ciszej:

— Ja wiem, że zaszło coś.... I że miałeś bardzo złe o mnie wyobrażenie. Ale to było naturalne i nie gniewam się wcale. Wierzaj mi jednak, że nie popełniłam nic złego — nic, co by się sprzeciwiało memu pojęciu o wypełnianiu obowiązków. Teraz muszę cię pożegnać. Bądź zdrów, Alfredzie!

— Mary! To są okropne słowa!

— Wiem! Będę srogo cierpiała z tego powodu, lecz zupełnego szczęścia n i e ma na świecie!

Nie pamiętam już, co jej na to odpowiedziałem, pamiętam tylko tyle, że słońce przestało nagle świecić, że cały świat stał się pustym, i że ptaszek przestał śpiewać o szczęściu i o wiośnie!

— Biedny Alfredzie! — szepnęła Mary ze łzami, — życzę ci z całego serca, abyś zapomniał wnet o mnie i znalazł inne, lepsze szczęście!

I zanim myśli zebrać zdołałem, już jej nie było!

Dwie godziny później znajdowałem się sam na bagnie, blisko domku szalonej Marty. Po odejściu Mary błąkałem się bez celu tu i tam, nie zważając na drogę, zajęty jedynie tem, co Mary mówiła i moją rozpaczą, I w tym zamęcie jaśniała mi jedynie ta pewność, że wybrana mego serca była czystą i niewinną. Co mówiła i co czyniła, wynikało z poczucia obowiązku sama mi to powiedziała i nie wątpiłem o tem ani na chwilę.

Czarne, ponure bagno roztaczało się przedemną. Ciężka szara mgła leżała nad niem jak całun, a nawpół zapadła chata szalonej Marty stała strasznie samotna i opuszczona na czarnej, bagnistej topieli.

Mimowoli szedłem dalej. Wiedząc, że Parten użyje całej swej siły i umiejętności w celu wyjaśnienia tajemnicy w Cranby-Croft, postanowiłem i ja dołożyć wszelkich starań, aby ustrzedz Mary od możliwych nieprzyjemności. (C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 10. kwietnia 1935 r.

Sroda — Ezechiela Pr. M.
Czwartek — Leona Wielkiego P. W. D. K.
Piątek — † Siedmiu boleści N. M. P.
Słońca: wschód o godz. 4,53 zachód o godz. 18.23

Pięć złotych kosztuje litr wódki 55 proc.

Warszawa. W sobotę ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu, ustalające cenę sprzedażną czystej wódki monopolowej o mocy 55 proc, która nieuwzględniona była w ostatnim cenniku wyrobów monopolowych. Ceny ustalone zostały w następującej wysokości: za 1 litr — zł. 5; za pół litra — zł. 2.55; za świerć litra — zł. 1,35.

Ceny rozumieją się łącznie z butelką. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Z miasta i powiatu.

Bezpłatne porady weterynaryjne dla rolników.

Niezamożnym rolnikom, członkom Kółek Rolniczych, osadnikom i służbie folwarcznej, udzielają bnzpłatnie w domu

porad weterynaryjnych

w Lubawie: lek. wet. Roszczak (Rzeźnia) w każde poniedziałki,

w Nowemmieście: lek. wet. Łazarewiez (Rzeźnia) w każde wtorki.

W pozostałe dni codziennie od godz. 8—9 pow. lekarz wet. Kozłowski (ul. Szkolna).

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W poniedziałek dnia 8 kwietnia bm. o godz. 19.30 odbyło się posiedzeuie Rady Miejskiej przy udziale wszystkich radnych. Obradom przewodniczył p. wiceburmistrz Nowaczyk. Na posiedzeniu powzięto szereg uchwał:

1) Uchwalono pobieranie opłat za badanie mięsa z uboju pozamiejscowego, wprowadzonego na teren miasta w wysokości 10 gr. za kilogram mięsa, a 50 gr. za płuca 1 szt., dalsze 30 gr.

2) W związku z potrzebą przeprowadzenia remontu bateryj Elektrowni Miejskiej postanowiono uwzględnić ofertę najtańszą na sumę około 25 tys. złotych, płatnych w ciągu lat 4.

3) Na prowadzenie dalszych robót kanalizacyjnych w naszem mieście postanowiono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy, do wysokości takiej, jaka okaże się konieczną do zaprowadzenia kanalizacji przynajmniej tam gdzie wymaga tego higjena miasta.

4) Rada Miejska przyjęła do wiadomości orzeczenie w sprawie odwołania od ustalonej emerytury dla b. burmistrza p. Kurzętkowskiego. Emeryturę tę uchwaloną przez Radę Miejską Wydział Pow. całkowicie zatwierdził.

5) Rada Miejska przyjęła do wiadomości oświadczenie urzędników miejskich w sprawie zajęcia mieszkań w domach miejskich. Na jednem z ostatnich zebrań zwróciła się Rada pod adresem urzędników miejskich z apelem, by przez zamieszkanie w domach miejskich przyczynili się do powiększenia ich dochodowości. Na propozycję tę odpowiedzieli wszyscy urzędnicy odmownie.

W wolnych głosach poruszono sprawę defraudacyj popełnionych w magistracie. Dyskusja na ten temat toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

„Ćwiczmy oko i dłonie, ku Ojczyzny obronie".

Z kursu przysposobienia wojskowego II stopnia dla junaków przy Komendzie Pow. P. W, i W. F. w Nowemmieście.

Jak już podawaliśmy, Pow. Komenda P. W. i W. F. w Nowemmieście zorganizowała trzeci z rzędu dwutygodniowy kurs przysposobienia wojskowego. Kursy takie wprowadzono poraz pierwszy na terenie Pomorza, jako eksperyment doświadczalny w dążeniu do jaknajlepszego przygotowania kadr młodzieży do skutecznej obrony granic kraju w razie potrzeby. Kursy te zastąpić mają kilkutygodniowe szkolenia w obozach P. W., urządzanych w okresach letnich. Wyniki osiągnięte na kursach powyższych, okazać mają czy są one celowe i czy zatem można je będzie wprowadzać w innych dzielnicach kraju. W powiecie lubawskim odbyły się trzy takie kursy: jeden w Zielkowie i dwa w Nowemmieście. Kurs trzeci ukończyło 54 junaków. Wyszkolenie wojskowe prowadziło pod kier. Kom. Pow. sześciu instruktorów — podchorążych, wzgl. podoficerów rezerwy. Dział wychowania obywatelskiego prowadziło bezinteresownie miejscowe nauczycielstwo. Kursanci zapewnioną mieli również opiekę lekarską. Sprawowali ją bezinteresownie pp. Dr. Jedlewski i Dr. Piotrowski. Junacy byli przez cały czas całkowicie skoszarowani i wyżywieni. Ciężar całkowitego wyżywienia przyjął na siebie Zarząd Z. S. przy wydatnej pomocy Koła Przyjaciół Z. S. Zresztą te dwie nawet organizacje nie podołałyby temu ciężarowi, gdyby nie wydatna pomoc ze strony samego społeczeństwa, co mieliśmy już możność kilkakrotnie podkreślić Społeczeństwo spieszyło z pomocą składając ofiary w postaci kartofli, mąki, towarów kolonjalnych, prosiaków i t. p. Kurs trzeci był kursem niestety ostatnim z kursów, bowiem rozpoczynające się roboty polne nie pozwolą młodzieży, na wzięcie w nich udziału. Mamy jednak nadzieję, iż Komenda Pow. P. W. i W. F., zachęcona dobremi rezultatami przystąpi do ich wznowienia w porze jesiennej.

Zakończenie III-go kursu.

Uroczyste zakończenie kursu nastąpiło w niedzielę dnia 7-go bm. Przed południem udał się oddział z orkiestrą do miejscowego kościoła celem wysłuchania mszy świętej. Po południu o godz. 17.30 odbyła się na ulicy Kościuszkowskiej defilada, którą odebrał mjr. Cerklewicz w towarzystwie wicestarosty p. Budnika. Licznie zebrana publiczność miała możność podziwiania tężyzny fizycznej jak i sprawności nabytej w ciągu kilkunastu dni trwania kursu.

Bezpośrednio po defiladzie odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły Powszechuej wieczornica, urządzona przez członków kursu. Wieczornicę zagaił prezes miejsc. oddz. p. nacz. Kulikowski. W krótkiem przemówieniu mówca zdał sprawozdanie z organizacji o działalności kursu, podkreślając, iż ofiary złożone na ten cel przez społeczeństwo nie poszły na marne, gdyż państwo zyskało nowych obrońców którzy każdej chwili gotowi są zasłonić Ojczyznę swą piersią.

W imieniu komitetu Pow. P. W i W. F. przemówił p. wicestarosta Budnik, składając serdeczne podziękowania organizatorom za trudy i starania około zorganizowania kursu. Pan wicestarosta zwrócił się również z apelem do junaków, by powróciwszy do swych rodzin, świecili zawsze przykładem dobrego żołnierza i obywatela.

Pan mjr, Cerklewicz, jako Komendant Obwodowy P. W. i W. F., omówił wyniki wyszkolenia strzeleckiego. Dowiedzieliśmy się od p. majora, iż wyniki osiągnięte były bardzo dobre, bo junacy nauczyli się strzelać nie gorzej od żołnierzy pułkowych. Zwracając się do strzelców, mówca zaznaczył iż powinni się zawsze czuć pewnymi dumnymi z racji przynależności do organizacji takiej, jak Związek Strzelecki. Pan mjr. zakończył przemówienie okrzykiem na cześć miejscowego społeczeństwa.

Komendant Pow. Komendy P. W. i W. F. p. por. Dulęba przedstawił szczegółowe wyniki. 44 junaków uzyskało prawo noszenia sznurów strzeleckich, a 32 odznaki strzeleckie. Pod względem ogólnego prowadzenia się i osiągniętych wyników pierwsze miejsce zdobył junak Ziółkowski z Lubawy, drugie junak Zalewski, trzecie Oczkowski. Ci trzej najlepsi otrzymali cenne nagrody, które wręczył prezes miejsc. Koła Przyjaciół Z. S. p. insp. Konkol.

Junak Ziółkowski podziękował w imieniu kursantów organizatorom za urządzenie kursu oraz troskliwą opiekę. Dalszy program wieczornicy wypełniły śpiewy, deklamacje oraz dwa wesołe skecze udatnie wykonane przez strzelców. Miłem urozmaiceniem był koncert orkiestry strzeleckiej, która odegrała szereg utworów. Całość pozostawiła bardzo miłe wrażenie.

Przykre następstwa wybryków bezrobotnych.

Nowemiasto. Dnia 8 bm. grupa bezrobotnych w ilości około 40 osób zgłosiła się w Starostwie u wicestarosty p. Budnika z żądaniem udzielenia im pracy. Po spokojnych wyjaśnieniach p. wicestarosty, że większe prace na drogach w powiecie rozpoczęte zostaną dopiero w przyszłym tygodniu po uruchomieniu odnośnych kredytów, grupa ta na czele z Motylewskim Antonim, wszczęła bardzo głośne burdy, grożąc p. wicestaroście pobiciem. Całe zajście w pewnych momentach dość groźne, zakończyło się jednak tylko na pogróżkach. Powiadomiony o zajściu Sąd zastosował wobec prowodyrów areszt tymczasowy.

W areszcie osadzeni zostali Motylewski Antoni, Borkowski Aleksander i Szymański Józef, wszyscy z Nowegomiasta.

Przed występem Teatru Ziemi Pomorskiej.

Nowemiasto Dzisiaj, dnia 10 kwietnia rb. o godz. 8 wiecz. w sali „Hotelu Centralnego" Teatr Ziemi Pomorskiej wystąpi ze sztuką Jamesa Barret'a „Lygja" — sceniczną realizacją słynnej powieści Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis". Jest to jedno z najodpowiedniejszych widowisk wielkopostnych, niezwykle zajmujące, pouczające i pobudzające do głębokich refleksyj. Przygotowana z niezwykłą starannością i pieczołowitością, przez reżysera, dra. Pobóg-Kielanowskiego, sztuka ta otrzymała znakomita obsadę zespołu.

Przedsprzedaż biletów na przedstawienie „Lygji" odbywa się w „Hotelu Centralnym"

Uruchomienie przyszłych gmin wiejskich.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, uruchomienie przyszłych zbiorowych gmin wiejskich nastąpi w najbliższym czasie. Sekretarze tych gmin czynni już są w terenie i przygotowują dane do przejęcia władzy od obecnych sołtysów. Istnieje wszelkie prawdopob., że zbiorowe gminy wiejskie (przynajmiej niektóre) uruchomione zostaną już od 20 kwietnia br.

Walne Zebranie Kół Gosp. Wiejskich z powiatu.

Nowemiasto Dnia 9 bm. odbyło się na sali Sejmiku Powiatowego walne zebranie delegatek Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu, ktore miało za zadanie wyłonienie zarządu powiatowego Kół. Zebraniu przewodniczyła p. Parczewska, przewodnicząca Zarządu Kół Gosp. Wiejskich na teren województwa pomorskiego. Odkładając szczegóły tego zebrania do ukazania się dodatku rolniczego naszego pisma, zaznaczyć tylko chcemy, że na czele zarządu stanęła p. generałowa Waraksiewiczowa z Tyliczek, a wiceprzewodniczącą została p. dr-wa Poniecka z Rakowic. Zebranie miało piękny przebieg, a wzięli w niem udział prócz delegatek pp. wicestarosta Budnik, ks. prob. Zabrocki jako wiceprezes T.R.P. oraz nacz. Izby Rolniczej p. inż. Buczek.

Tragiczna śmierć.

Lubawa. Dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo śp. Bronisław Nadolny. Samobójstwo to nastąpiło w bardzo tragicznych okolicznościach. N. był od wczesnej młodości urzędnikiem na majątku Montowo u śp. Bol. Ossowskiego, gdzie zażywał bardzo wysokiego poważania, spełniając zarazem funkcję wójta na dwa obwody, oraz cały szereg innych urzędów. W ubiegłym roku N. opuścił stanowisko swoje w Montowie, przenosząc się do Zielonczyna w pow. bydgoskiem gdzie nabył wcale ładną nieruchomość podmiejską. Okazało się jednak, że nieruchomość ta była znacznie za drogo zapłacona, tak że N. stracił cały swój majątek. Ta strata przyprawiła go o silny rozstrój nerwowy. Do tego doszedł cały szereg innych wypadków rodzinnych, które załamały wolę zmarłego. Wkońcu nieostatnią przyczyną śmierci samobójczej było żądanie byłego sługi wojtowskiego o zapłatę robocizny za cały szereg lat. Ponieważ zmarły żądań tych wypełnić nie mógł, dalszy przebieg wypadków byłby dla niego niewątpliwie mocno przykry. Wszystko to razem złożyło się na przyczynę popełnienia samobójstwa. N. któremu odebrano już poprzednio rewolwer, popełnił samobójstwo zapomocą fuzji, strzelając sobie w okolicę serca.

Z dalszych stron.

Włamanie do rzeźnictwa.

Boleszyn. W nocy ubiegłej nieznani sprawcy wtargnęli przy pomocy włamania do piwnicy rzeźnika p. Prusiewicza w Boleszynie, skąd skradli 5 centnarów słoniny i 1 rower męski. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujawnienia sprawców.

Przymusowa kąpiel żydów.

Brodnica. Pewien kupiec brodnicki, przechodząc przez Rynek, zauważył stojących z koszami, pełnemi towaru, dwóch żydów, którzy co chwila potrząsywali się na grzbiecie i macali się za brodę. Widocznie ich skóra swędziła. Obserwator po dłuższej uwadze przyszedł do przekonania, że żydki są strasznie brudne i zawszone, Zameldował o tem w magistracie. Oczywiście zaraz żydków zabrano, ogolono im brodę i odstawiono do szpitala, gdzie żydów wbrew ich woli w gorącej wodzie wykąpano, a ich łachmany poddano dezynfekcji.

Tragiczny finał żydowskiego wesela

Balkon z kilkunastu uczestnikami ceremonji runął z wysokości drugiego piętra — Ślub przy stygnących zwłokach zabitego.

Łódź. Onegdaj wieczorem przy ul. 11 listopada w Łodzi wydarzyła się niezwykła katastrofa. W mieszkaniu niejakiego Markowicza odbywało się wesele. Ponieważ ceremonjał żydowski wymaga, aby ślub odbył się pod gołem niebem, a tymczasem padał deszcz. młoda para wyszła na balkon na drugiem piętrze, gdzie zgromadzili się również inni domownicy i goście.

W pewnym momencie balkon z kilkunastu ludżmi zarwał się i runął wdół. Skutki były straszne. Jeden z gości weselnych, niej. Tenenbaum poniósł śmierć, 3 osoby ciężko ranne pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala, pozatem 10 dalszych osób, lżej rannych, opatrzono na miejscu.

Po okropnym tym wypadku kontynuowano ceremonję ślubną, gdyż rytuał żydowski nie pozwala na jej przerwanie. Podczas gdy młoda para stanęła pod baldachimem, obok złożono zwłoki zabitego Tenenbauma. W tej makabrycznej atmosferze zakończono ceremonję.

Groźny pożar na wybrzeżu.

Gdynia. W Luzinie, powiat morski, w zagrodzie wdowy Kups Marty powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny dwie stodoły i chlewy wraz z martwym inwentarzem, wyrządzając szkodę na sumę 25.130 zł. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania Cichowskiego Franciszka, któremu spaliła się stodoła i chlew wraz z inwentarzem martwym ogólnej wart. 8.370 zł. Poszkodowana Kups ubezpieczoną nie była. Pożar powstał od iskier z komina domu sąsiada Kupsowej.

Ruch Towarzystw.

Baczność Westfalczycy.

Nowemiasto. Zebranie koła Stow. Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. zaraz po sumie to jest godz. 12 i pół. O liczny udział prosi — Zarząd.

Walne Zebranie Zw. Strzeleckiego.

Małe Bałówki. W niedzielę dnia 14 kwietnia o godz. 14 odbędzie się w Małych Bałówkach Walne Zebranie Z. S. na gminę Wawrowice oddziałów Z. S. z Wawrowic, Mikołajk, W. Bałówek, M. Bałówek, Tereszewa i Otręby.

Kurzętnik. Walne Zebranie na gminę Kurzętnik oddziałów Z. S. z Kurzętnika, Krzemieniewa i Lipówca, odbędzie się w niedzielę 14 kwietnia w kurzętniku o godz. 16.

Mroczno. Walne Zebranie na gminę Mroczno, oddziałów Z. S. z Mroczna, Mroczenka, Sugajenka i Boleszyna, odbędzie się w niedzielę 14 kwietnia w Mrocznie o godz. 18.

Dnia 10 kwietnia br. o godz. 5-tej rano zasnął w Bogu w 85 roku życia po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św.

ś. p.

Juljan Karpiński

były właściciel ziemski

nasz najukochańszy, troskliwy i dobry ojciec, teść, dziadek i pradziadek

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA.

Wólka, Zajączkowo, Złotowo, Zalesie,
Szabda, Borówno, Cleveland dnia 10 kwietnia 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 13-go kwietnia o godz. 10.30 w kościele parafjalnym w Grodzicznie. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Autobus z chórem rozbił się na drzewie.

NORYMBERGA, 7. 4. W sobotę popołudniu wydarzyła się katastrofa autobusowa koło Münchbergu, niedaleko Beyrenthu.

Autobusy jadące tą drogą musiały walczyć z ciężkiemi warunkami z powodu gwałtownej śnieżycy. Jeden z wozów, wiozący chór tramwajarzy berlińskich na koncert do Norymbergji, wpadł do rowu i uderzył w drzewo. Szofer oraz trzej tramwajarze odnieśli ciężkie rany. — Dwóch w stanie poważnym przewieziono natychmiast do szpitala.

Straszna katastrofa na wyścigach samochodowych.

PARYŻ 8. 4. Podczas wyścigów samochowych pod Chateau Thierry (depart. Aisne, 9000 mieszkańców) wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa samochodowa.

Wóz wyścigowy wpadł w grupę widzów, stojących na skręcie szosy. Dwoje dzieci i 1 dorosła osoba poniosły śmierć na miejscu.

22 rannych przewieziono do szpitala. Z nich 5 zapewne nie uda się utrzymać przy życiu.

W szpitalu zmarł w niedzielę jeden z widzów. W ten sposób liczba ofiar śmiertelnych podniosła się do czterech.

Pogrzeb zabitych w katastrofie odbędzie się na koszt miasta.

Uderzenie Pioruna spowodowało zapalenie się samolotu.

BUENOS AIROS. Donoszą z Bogata, że samolot wojskowy, pilotowany przez szefa lotnictwa wojskowego kpt. Andres Diaza spadł ze znacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie. Kpt. Andres poniosł śmierć na miejscu. W pobliżu Santa Tome piorun udrzył w samolot na wysokości kilku set metrów. Samolot zapalił się i spadł ne ziemię ulegając doszczętnemu zniszczeniu. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli w płomnieniach.

Trupa mężczyzny w zawiązanym worku wyłowionym z Bugu.

LUBLIN, 5. 4. Z rzeki Bugu w pobliżu wsi Szóstoki wyłowiono zwłoki jakiegoś mężczyzny w zawiązanym worku. Nie ulega wątpliwości. że zachodzi tu morderstwo. Zamordowany liczyć mógł około 30 lat.

Krążą pogłoski, że są to zwłoki dyrektora cukrowni Ginsberga z Warszawy który w tajemnicznych okolicznościach znikł przed kilku tygodniami.

Olbrzymi pożar w Toruniu.

TORUN. Dnia 5 bm. około godziny 4 nad ranem wskutek krótkiego prawdopodobnie spięcia przewodów elektrycznych, powstał pożar w jednym z największych sklepów drogeryjnych w Toruniu mianowicie w sklepie Gałdyńskiego przy ul. Szerokiej 9. Pastwą ognia padły różne chemikalje, farby, lakiery, przybory fotograficzne, łącznej wartości 50 tys. zł. Podczas akcji ratowniczej nastąpił wybuch acetylenu, a to wskutek polewania wodą puszek z karbidem. Ogień byłby niewątpliwie wyrządził większe szkody, gdyby nie fakt, że zauważyła go w porę służąca, która zaalarmowała straż.

Przed domem gromadzą się od rana tłumy, przyglądając się zgliszczom.

Zwalnianie mężatek z posad.

Ich miejsca zajmą bezrobotni mężczyźni.

W Ubezpieczalni społecznej w Łodzi otrzymały wymówienie pracy na dzień 1 lipca rb. wszystkie mężatki w liczbie 150, posiadające zabezpieczony byt.

Zwolnienie mężatek wywołało powszechne zadowolenie, bowiem na miejsce osób dobrze uposażonych i bez posady będą mogli być przyjęci bezrobotni żywiciele rodzin.

Zmiana miejsca pracy — powodem wydalenia z Francji.

LILLE. Przepisy wykonawcze ostatniego dekretu o cudzoziemcach przewidywały stosowanie ulg względem obcokrajowców, przebywających we Francji od dłuższego czasu. Mimo to w ostatnich dniach zanotowano tu kilkanaście wypadków wydalenia robotników polskich, zatrudnionych 10 do 12 lat. Jako motywy wydalenia władze uważają zmianę miejsca przy poszukiwaniu pracy, bądź też nielegalny pobyt, jeśli robotnik nie przedstawi t. zw. świadectwa pracy do karty tożsamości z r. 1934. Swiadectwa te wprowadzone są dopiero przez ostatni dekret w bieżącym roku. Na szczególną uwagę zasługuje wypadek, że niejakiego Anichę, posiadającego pozwolenie ministerstwa pracy z Paryża na dalsze zatrudnienie oraz kontrakt pracy z kopalni, prefektura w Lille odmówiła pozwolenie na pobyt w departamencie. Zmiana miejsca pobytu jako motyw wydalenia znajduje dość częste zastosowanie. Przepisy administracyjne przewidują bowiem przywiązanie robotnika do departamentu, natomiast w praktyce wydala się robotnika polskiego za przejście do sąsiedniej gminy, jak to się wydarzyło w Lambersart, dokąd niejaki Bardel Wojciech przybył z pobliskiego Hem.

Sukces samolotów polskich w Jugosławji.

W Belgradzie odbyło się ostatnio przyjęcie przez komisję wojskową pierwszego samolotu R. W. D. 8 z serji trzech aparatów, zamówionych w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych w Warszawie.

Samolot polski zyskał wielkie uznanie pilotów jugosłowiańskich, którzy zachwyceni byli jego zwrotnością i łatwością pilotowania. Udały się również świetnie akrobacje, dokonane na maszynie polskiej.

W dniach najbliższych odbędzie się przyjęcie komisyjne pozostałych dwóch aparatów polskich R. W. D., zamówionych przez lotnictwo jugosłowiańskie.

Program Radjowy.

Warszawa — czwartek 11. IV.

6.45-8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Aud. dla szkół powsz. 12.30 Szkolny Poranek Muz. ze Lwowa 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 Dzien. południ. 13.10 D. c. Szk. Por. Muz. 13.45 Z rynku pracy 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Koncert z Krakowa 16.30 Pogad. w jęz. franc. 16.45 Płyty 17.00 Reportaż z Krakowa 17.50 Teatr Wyobraźni 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert kamer. z Krakowa 18.15 Szkic liter. 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie artyst. i kultur. stolicy 18.15 Melodje jazzowe - płyty 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Kącik dla młodzieży wiejsk. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolski 19.35 Drobne utwory skrzyp. 19.50 Idee przewodnie nowej Konstytucji - przemówienie 20.00 Muzyka lekka 20.30 Koncert reklam. 20.40 Dzien. wiecz. 20.50—0.50 Tran. w Medjolanie. W przerwie I-ej (około g. 21.50) fragment z noweli Prospera Merimée W przerwie II-ej (ok. g. 22.50) feljeton muz. W przerwie III-ej (ok. g. 23.55) Białe miasto, białych gołębi. Po operze Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

Warszawa — piątek 12. IV.

6.30—8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadom. metorol. 12.05 Sekstet N. Mańskiej 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzien. poł. 13.00—13.50 Płyty 13.50 Wiad. o eksp. polsk. 13.55 Przegląd giełd. 15.45 Koncert 16.30 Chwilka pytań 16.45 Pieśni polskie z Wilna 17.00 Dyskutujmy - pogadanka 17.15 Recital fortep. 17.40 Aud. dla chorych 18.10 Teatr Wyobraźni z Krakowa 18.30 Koncert reklam. 18.45 Wesoła wdówka - płyty 19.07 Progr, na dzień nast. 19.15 Skrzynka rolnicza 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiadom, sport. ogólnopolskie 19.35 Pieśni 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Muzyka z płyt 21,00 Dzien. wiecz. 21.10 Jak prac. i żyj. w Polsce 21.15 Pogad. muz. 21.25 Tr. części II-ej konc. symf. z Filh. Warsz. 22,30 Recytacje poezyj 23,00 Wiadom. meteor. 23.05—23.30 Muzyka salonowa - płyty.

Toruń — czwartek 11. IV.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegl. giełd. 18.30 Chwilka społeczna 18.35 Wędrówki po Pomorzu - odczyt 18.50 Uwertury - płyty 19.07 Pr. na dz. nast. 19.15 Muzyka lekka - płyty 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza 20.40 Koncert rektamowy.

Toruń — piątek 12. IV.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegl. giełdowy 14.00 Muzyka orkiestrowa - płyty 18.30 Koncert reklam. 18.45 Muzyka salon. - płyty 19.97 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza 20.00 Jak spędzić święto?

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 5. IV. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	13,75 – 14,00
Pszenica	15,50 – 15 75
Jęczmień browarowy	19,50 – 20,00
Jęczmień jednolity	17,50 – 17,75
Owies	14.25 – 15,75
Otręby żytnie	10,75 – 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 – 11,35
Otręby (średnie)	15,50 – 15,75
Gorczyca	00,00 – 00,00
Groch Viktorja.	33,00 – 38,00
Groch Folgera	30,0C – 32,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 4. IV. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30–5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.